

Tadeusz Mańkowski

Pracownie konserwatorskie państwowych zbiorów sztuki na Wawelu

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 160-167

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRACOWNIE KONSERWATORSKIE PAŃSTWOWYCH ZBIORÓW SZTUKI NA WAWELU

TADEUSZ MASKOWSKI

Stworzyła je dotkliwa potrzeba. Państwowa Pracownia Konserwatorska w Krakowie, zakresem swej działalności obejmująca cztery województwa, obciążona została ogromem zadań do spełnienia w okresie powojennym. Głównym jej zadaniem siłą faktu stała się na szereg lat konserwacja ołtarza Mariackiego Wita Stwosza. Zbiory zamku królewskiego na Wawelu w warunkach powojennych domagały się równocześnie gwałtownie fachowej ingerencji konserwatorskiej. Używanie do codziennego użytku przedmiotów zabytkowych przez szefa „Generalgouvernement“ i jego dygnitarzy w okresie okupacyjnym, nadmierne gorąco w jednych a chłód w innych salach zamku wawelskiego, spowodowane nieprawidłowym funkcjonowaniem centralnego ogrzewania, wszystko to spowodowało dotkliwe szkody w zabytkowych meblach zamkowego urządzenia i w obrazach, — zwłaszcza malowanych na drzewie, które pękały i paczyły się a farba odpryskiwała. Początkowo usiłowała zlecić Państwowa Pracownia Konserwatorska, lecz wobec jej nadmiernego obciążenia różnorodnymi zadaniami, wśród których naczelną miejsce zajął ołtarz Wita Stwosza, musiała Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu pomyśleć o konserwacji powierzonych jej opiece zabytków ruchomych we własnym zakresie działania. Ministerstwo Kultury i Sztuki — Naczelną Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków w zrozumieniu tych potrzeb zezwoliła na zorganizowanie pracowni konserwatorskich, które stopniowo rozwijane i powiększane, wyposażone na razie choćby tylko w najniezbędniejsze narzędzia i aparaty spełniają obecnie swe zadania. Zadania te dotyczą przede wszystkim i w pierwszym rzędzie obsługi państwowych zbiorów sztuki na Wawelu. Ostatnio powierzono tym pracowniom także przygotowanie urządzenia niektórych wnętrz w zamku w Pieskowej Skale przedmiotami zabytkowymi, nieużytkowanymi w zamku królewskim, a przechowywanymi w magazynach Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w stanie, wymagającym nieraz daleko idących uzupełnień i konserwacji. Jak wiadomo odnowienie zamku w Pieskowej Skale jest w toku i myśl o odpowiednim wyposażeniu jego wnętrz wymaga już obecnie troski.

Przejdźmy choćby w najogólniejszym rzucie oka pracownie konserwatorskie Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Pracownia konserwacji obrazów

Niemal wszystkie obrazy wawelskiego zbioru winy być poddane konserwacji w mniejszym lub większym stopniu. O przyczynach ich uszkodzeń i złego stanu była już wyżej mowa. Wobec prac podjętych nad zmianą systemu centralnego ogrzewania zamku królewskiego i więk-

szości innych budynków wawelskiego wzgórza, które w myśl programu jesienią 1949 r. mają być ukończone jest nadzieja, że na przyszłość usunięte będzie źródło złego. Tymczasem jednak zaledwie część prac konserwacyjnych, dotyczących wawelskiego zbioru obrazów mogła być dokonana, większość zaś tymczasowo zabezpieczonych uszkodzeń w wielu wypadkach cennych dzieł pędzla czekać musi na swą kolej. Aby praca ta mogła być spełniona trzeba by o wiele liczniejszego fachowego personelu niż obecnie. Pracownia zatrudnia konserwatora w osobie Rudolfa Kozłowskiego i jego pomocnika Adama Witkowskiego.

Z prac o większym znaczeniu podjętych ostatnio mowa była w osobnym artykule, ogłoszonym w poprzednim numerze „Ochrony Zabytków“, o konserwacji portretu króla Michała Korybuta¹⁾. Trudny problem konserwatorski został w tym wypadku przezwyciężony i pomyślnie rozwiązany. Drugą znaczną pracą jest rekonstrukcja i konserwacja podwójnego portretu lekarzy holenderskich z połowy w. XVII (Thomas de Kayser?), pochodzącego z kolekcji Leona Pinińskiego, bardzo zniszczonego. Praca nad tym cennym dziełem pędzla, wymagająca dłuższych zabiegów konserwatorskich może być uważana w obecnej chwili za dokonaną w każdym razie w większej części. Obraz o dużych walorach artystycznych jest uratowany i pomyślny wynik zabiegów konserwatorskich zapewniony. Bardziej szczegółowe sprawozdanie o tym będzie ogłoszone w swoim czasie na łamach „Ochrony Zabytków“. Wymieniamy tu zresztą tylko ważniejsze i trudniejsze prace konserwatorskie o bardziej skomplikowanym przebiegu, pomijając liczne inne dokonywane w normalnym toku zabiegów konserwatorskich, będących codziennym chlebem pracowni.

Rozpoczętą też została ostatnio przez konserwatora Kozłowskiego konserwacja fresków z w. XVI na krużgankach II piętra zamku wawelskiego, tzw. w dawnych rachunkach budowy „krańca“, w którym ukazały się uszkodzenia, odprysnięcia i odstania pokrytego freskami tynku od muru. Freski poddane będą konserwacji na całej ich przestrzeni kosztem Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu.

Pracownia pozłotniczo-ramiarska

Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu przywiązuje dużą wagę do tego, by dawne dzieła pędzla były oprawione odpowiednio do czasów powstania obrazów, o ile możliwości w ramy oryginalne, pochodzące z epoki. Przede wszystkim zatem dokonano licznych zmian w oprawie obrazów wawelskiego zbioru, wykorzystując do tego zapas ram dawnych, znajdujących się na Wawelu. Odnowienie ich i odpowiednie zastosowanie było pierwszym zadaniem utworzonej pracowni pozłotniczo-ramiarskiej, przy czym starano się pozostawić na dawnych ramach patynę wieków, dążąc do ich konserwacji lecz nie zbyt facho-

¹⁾ Ochrona Zabytków R. II, nr 1/2.



Ryc. 113. Wawel, pracownia konserwatorska malarska. (Fot. St. Kolomca).

wego pod kątem widzenia pozłotniczym odnowienia (rama portretu Francesca de' Medici). W wypadkach, w których tego zachodziła potrzeba dokonywano ostrożnego i umiejętnego rozszerzenia dawnych ram, celem ich zużytkowania przy oprawianiu odpowiadających epoce i ich stylowi obrazów (rama portretu dwóch lekarzy z XVII w.). Nie wahano się w poszczególnych wypadkach kopiować także dawne ramy, kiedy szło o uzyskanie analogicznej oprawy dla odpowiadających sobie wzajemnie obrazów, jak np. portret króla Zygmunta III w ramach autentycznych i królowej Konstancji w odpowiadających tamtemu ramach skopiowanych z dawnego wzoru. W sprawach tych pracownia pozłotniczo-ramiarska współdziała z pracownią konserwacji obrazów z jednej i pracownią stolarską z drugiej strony, idąc z nimi ręką w rękę i wspólnie starając się w oprawie obrazów o osiągnięcie zarówno możliwie wysokiego poziomu artystycznego jak i zastosowanie właściwych historycznych kryteriów.

Kierownikiem pracowni i zarazem jedynym jej pracownikiem jest mistrz Michał Kwiatkowski.

Pracownia stolarska

Poszczególni jej pracownicy, czterej kwalifikowani stolarze reprezentują zróżnicowane między sobą specjalności. Jeden z nich wykonuje parkiety do obrazów malowanych na drzewie i ramy, będąc w tym kierunku szczególnie wyszkolonym. Drugi stolarz od dłuższego czasu



Ryc. 114. Wawel, pracownia konserwacji ram i pozłotnicza. (Fot. St. Kolomca).

zajęty jest wykonaniem urządzenia szatni na zamku królewskim według projektu prof. inż. Minkiewicza, kierownika odnowienia zamku na Wawelu, w przyszłości zaś będzie jednym z wyspecjalizowanych w odnawianiu i uzupełnianiu dawnych mebli, czym zajęci są także dwaj inni mistrze stolarscy.

Prócz konserwacji dawnych mebli zbioru wawelskiego pracownia stolarska podjęła inną jeszcze znaczną pracę. Okupanci pozostawili po sobie zgromadzony w jednym z magazynów krakowskich zbiór zwiezionych z różnych stron mebli, w porzucanych fragmentach i ułomkach, których zebranie i zidentyfikowanie jako odnoszących się nieraz do jednego i tego samego mebla przedstawiało samo przez się wiele trudności. Udało się jednak w końcu z tego złożyć sporo mebli, zwłaszcza szaf typu holenderskiego w. XVII, znanych u nas zazwyczaj pod nazwą szaf gdańskich. Odnawianie ich i uzupełnianie w nich braków jest obecnie jednym z naczelnych zadań pracowni stolarskiej. Zrekonstruowane i odnowione szafy, skrzynie i stoły posłużą w przyszłości do urządzenia wnętrza komnat nieodnowionego dotąd skrzydła zamku na Wawelu, jak i do wyposażenia wnętrza zamku w Pieskowej Skale, w którym te zabytkowe meble stanowić będą niewątpliwie poważny wkład. Z przeznaczeniem dla zbiorów warszawskich odnawiane są i uzupełniane meble mahoniowe z czasów klasycyzmu początku XIX w. Także dla apartamentów reprezentacyjnych Prezydenta R. P. na Wawelu odnowiona została spora ilość stylowych dawnych mebli.



Ryc. 115. Wawel, pracownia konserwacji mebli i stolarska. (Fot. St. Kolowca).

Pracownia konserwacji tkanin zabytkowych

W myśl wskazań Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, mających na celu specjalizację prac konserwatorskich, przyjęta została zasada, że w pracowni konserwacji tkanin Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu konserwowane być mają gobeliny i w tym kierunku szczególnie szkoleny fachowy personel. Natomiast w pracowni Muzeum Narodowego w Warszawie przeprowadzana być ma konserwacja wszystkich innych rodzajów tkanin zabytkowych. Zarządzenie to ma na oku między innymi powrót w przyszłości na Wawel pozostającego dotąd na obczyźnie historycznego zbioru arrasów króla Zygmunta Augusta, który niewątpliwie wymagać będzie daleko idących prac konserwacyjnych. Konserwacja tkanin gobelinowych to praca powolna i żmudna, wymagająca umiejętności. Przy jednym gobelinie w. XVI, będącym obecnie w konserwacji (wymiały $3,12 \times 4,66$ m) pracują od roku przeciętnie stale 3 fachowo wyszkolone pracownice i przez ten czas dokonały uzupełnień i konserwacji zaledwie połowy tego gobelinu, zużywwszy przy tym 29 dkg jedwabiu, 49 dkg wełny i 12 dkg osnowy. Cyfry te mówią dostatecznie o rodzaju pracy gobeliniarek, wymagającej cierpliwości i staranności.

Z pracownią tą, w której znajdują się 2 dużych wymiarów warsztaty tkackie o żelaznej konstrukcji, połączona jest pracownia farbiarska. Do uzupełnienia każdego odcienia wełny czy jedwabiu, znajdującego się



Ryc. 116. Wawel, pracownia konserwacji tkanin. (Fot. St. Koloroča).

w gobelinie, farbowaną być musi osobnymi barwnikami choćby niewielka ilość potrzebnego materiału. Wejrzawszy w szczegóły zabiegów konserwacyjnych tej pracowni, której wydajność pracy jest na zewnątrz mało efektowna, musimy być z uznaniem dla jej działalności. Na dołączonym tu zdjęciu (ryc. 116) widzimy przygotowaną na później, po wykończeniu będącego na warsztacie gobelinu, drugą robotę konserwatorską gobelinu z początków XVII w. przedstawiającego flamandzkie „fête champetre“, którego przecięte niegdyś, nie wiadomo kiedy, dwie części odnalazły się w dwóch różnych krakowskich zbiorach i w myśl wskazań muzeologii winny być znów połączone.

Kierowniczką pracowni konserwacji tkanin jest Anna Wiśniewska. Poza tym pracownia zatrudnia trzy fachowe tkaczki.

Pracownia konserwacji zabytków metalowych i ceramicznych

Znaczna ilość znajdujących się w zbiorach wawelskich zabytków metalowych i ceramicznych, zwłaszcza pierwszych z nich, jak zbroi i broni, świeczników itp. spowodowała konieczność zorganizowania tej pracowni. Większa ich część została już poddana konserwacji i zabezpieczona, na resztę przyjdzie wkrótce kolej.

Poza tym pracownia podejmuje roboty bardziej subtelne, nawet wchodzące w zakres złotnictwa. Do takich należy uzupełnienie i konserwacja uszkodzonego perskiego kałkanu (tarczy) z w. XVII, wysadzanego

turkusami, jednego z wybitnych dzieł wschodniego zdobnictwa. Trudna ta praca dobiega obecnie końca.

Dużym osiągnięciem jest także konserwacja czterech cynowych sarkofagów członków rodziny Sieniawskich. Opisowi zabiegów konserwatorskich w tym kierunku i historycznej stronie tych zabytków poświęcony był w swoim czasie osobny artykuł w „Ochronie Zabytków“²⁾. Przywróceniu dawnej metalowej polichromii na sarkofagach stanął na razie na przeszkodzie brak funduszy na ten cel. Odnowienie polichromii niegdyś srebrzonych i złotych ornamentalnych części tych zabytków przywróciłoby im dawną świetność.

Brak środków przeszkodził też na razie rozpoczęciu konserwacji przywiezionych do pracowni w tym celu z Szczecina sarkofagów książąt pomorskich z drugiej połowy w. XVII. Stanowią one typ inny, bardziej ornamentalny niż pochodzące z brzeżańskiego zamku z pełnoplastycznymi wyobrażeniami rycerzy leżących na wiekach sarkofagów Sieniawskich. Mamy nadzieję, że i sarkofagi szczecińskie doczekają się również fachowego odnowienia.

O chemicznym zarówno jak i mechanicznym sposobie traktowania zabytków w toku zabiegów konserwatorskich mówi samo urządzenie pracowni i znajdujące się w niej narzędzia i aparaty (ryc. 117). Kierownikiem pracowni jest Konstanty Pieńkowski.

Pracownia fotograficzna

Zorganizowaną została ona dopiero z wiosną 1949. W myśl przyjętych norm, stan każdego zabytku zbioru wawelskiego poddane konserwacji w którejkolwiek z pracowni winien być stwierdzony przedtem w dokumentarnej fotografii a tak samo i po konserwacji. Poza tym wszystkie w ogóle przedmioty zabytkowe są fotografowane dla katalogu naukowego. Dokonano tego dotąd w odniesieniu do zbioru obrazów i mebli.

W toku jest obecnie fotograficzne zdejmowanie dekoracyjnych fresków XVI w. tzw. „krańca“ na krużgankach drugiego piętra zamku królewskiego, rozmieszczonych na przestrzeni 226 m². Konserwacja ich została rozpoczęta. Skompletowany ma być także zbiór fotografii rzeźbionych w kamieniu portali wawelskich komnat z pierwszej połowy XVI w.

Dla rozpowszechnienia wśród szerokich warstw zwiedzającej publiczności znajomości Wawelu i jego zabytków dokonała pracownia zdjęć fotograficznych do projektowanych wydawnictw albumowych, które mają być publikowane w czterech różnych seriach. Kierownikiem pracowni jest Stanisław Kolowca.

Mimo istnienia pracowni w liczbie sześciu aparat konserwatorski nie jest kompletny i niekiedy zachodzi potrzeba zamawiania wykonania pewnych prac gdzie indziej i oddawania ich poza Wawel. Dotyczy to

²⁾ Ochrona Zabytków R. I, nr 3/4.

w szczególności koniecznych uzupełnień dzieł rzeźby, snycerskich części dekoracji dawnych mebli itp. Są to jednak wypadki stosunkowo rzadkie i ogromna większość różnorodnych prac konserwatorskich, jakich wymagają zbiory wawelskie dokonywana jest na miejscu we własnych pracowniach. Są one w stanie dokonywać ponadto konserwacji zabytkowych przedmiotów także dla innych niż sam Wawel historycznych ośrodków. Wyżej już była kilkakrotnie wzmianka o przygotowywanym wyposażeniu wnętrzu odnawianego obecnie zamku w Pieskowej Skale.

Nie zachodziła dotąd potrzeba uzupełniania skór kurdybanowych, którymi wyłożone są w zamku na Wawelu ściany pięciu wielkich komnat drugiego piętra. W tym zakresie jednak wszystko jest przygotowane i pracownia konserwacji obrazów byłaby w stanie także tej pracy dokonać. Będzie to dotyczyć ewentualnie także zamierzonego użycia dawnego włoskiego kurdybanu z w. XVII, którym zbiory wawelskie dysponują, a który na zamku królewskim nie znajduje zastosowania, do przyozdobienia nim ścian jednej z mniejszych komnat zamku w Pieskowej Skale.

Ryc. 117. Wawel, pracownia konserwacji metali i ceramiki. (Fot. St. Kolorowca).

